

**dr iur. Katarzyna Schubert-Panecka**

biegła międzynarodowa mediatorka gospodarcza, *business coach*, wykładowca uniwersytecki i trenerka w dziedzinie komunikacji (interkulturowej), mediacji i kompetencji mediacyjnych w zarządzaniu kadrami w przedsiębiorstwach; autorka, współzałożycielka mediacyjnej grupy naukowej i przewodnicząca stowarzyszenia mediacyjnego w Karlsruhe; [www.schubert-panecka.eu](http://www.schubert-panecka.eu)

## Ustawowa regulacja mediacji w Republice Federalnej Niemiec: szansa czy przeszkoda rozwoju tego postępowania?

„Kim jestem – i jeśli, to ilu?” pyta prowokacyjnie przedstawiciel tzw. pokolenia „x”, czyli urodzonych między 1965 a 1978 r. w Europie Zachodniej indywidualistów o wysokich aspiracjach i uświadomionej pluralistycznej tożsamości<sup>1</sup>. Ich świadomość, aspiracje i wiedza coraz częściej pozwalają im na przejście odpowiedzialności za własny byt, kreując tym samym nowe oczekiwania wobec ochrony prawnej, wobec paradygmatu wymiaru sprawiedliwości oraz porządku prawnego w „globalnej wiosce”. Coraz szybszy rozwój technologiczny z jednej oraz - mimo łatwego kontaktu z ludźmi choćby na innym kontynencie - coraz trudniejszy kontakt z osobą tuż obok, skłania do refleksji nad aktualnym porządkiem wartości oraz własnymi kompetencjami w dochodzeniu do pewnych racji czy praw. I podczas kiedy ich tradycyjne dochodzenie opiera się na systemie sądowniczym, eksternalizującym odpowiedzialność (w zamian za wiedzę i niejako paternalistyczną rolę wymiaru sprawiedliwości), będącym częstokroć czasochłonnym, drogim i długotrwałym, a ponadto opartym na przeszłości oraz winie<sup>2</sup>, postmodernistyczna jednostka coraz częściej szuka postępowań alternatywnych, m.in. postępowań pozasądowych. Takich, które nie tylko odciążą sądy, ale też potrafią działać adekwatnie do oczekiwań postmodernistycznej jednostki<sup>3</sup>. Oczekiwań takich jak bezpieczeństwo czy indywidualne kształtowanie swojej sytuacji życiowej. I jeśli „bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny oznaczają pewne dodatnie stany umożliwiające zorganizowanemu

<sup>1</sup> W Polsce statystyki te oraz określenia ich poszczególnych pokoleń są nieco inne. Zaraz za pokoleniem „x” podążają tzw. egocentrycy z pokolenia „y” (*why*), czyli ludzie o wielorakich możliwościach urodzeni między 1979/1984 a 2000 r.

<sup>2</sup> Por. rozwód z orzekaniem o winie w polskim prawie. Analogiczna instytucja w prawie niemieckim została zniesiona w 2004 r.

<sup>3</sup> Spełnienia potrzeb postmodernistycznego człowieka w świecie pracy podjął się w nowatorski sposób m.in. B. *Oesterreich* w swojej firmie oose ([www.oose.de](http://www.oose.de)), gdzie zamiast zarządzania kadrami, kadry zarządzają zadaniami, według zasady: zadania managerskie zamiast pozycji managerskich („*Führungsarbeit statt Führungskräfte*”).

społeczeństwu niezakłócone współzycie i rozwój”<sup>4</sup>, to - abstrahując od wątpliwych możliwości całkowitego osiągnięcia takiego współzycia - jedną z bardzo obiecujących dróg, bynajmniej do trwałego rozwiązywania sporów i konfliktów, jest mediacja. Ona to umożliwia nie tylko rozstrzygnięcie kwestii prawnych czy innych rzeczowych, ale wspiera też jednoczesne zadowolenie stron, kontynuację ich współzycia (czy to zawodowego, instytucjonalnego czy też prywatnego), bądź też klarowne i konstruktywne rozstanie. Od lat określana jako „królowa ADR” (*Alternative Dispute Resolution*) mediacja jest modelem postępowania służącego konstruktywnemu rozwiązywaniu konfliktów przy pomocy neutralnej osoby trzeciej, nieposiadającej mocy decyzyjnej, natomiast umiejętnie kierującej strony do tzw. *win-win solution* (model z cywilizacji zachodnich). Mediacja pozwala jej uczestnikom, tzw. mediantom<sup>5</sup>, na wspólne rozwiązanie zaistniałego między nimi konfliktu, czyli różnicy zdań, wartości, celów, które w odróżnieniu od problemu czy sporu nie tylko dotyczą faktów rzeczowych (*ratio*), ale też pobudzają emocje (*emotio*). Bez emocji nie można mówić o konflikcie, a wówczas istniejący problem można rozwiązać lub po prostu delegować, np. do wymiaru sprawiedliwości. I o ile w kwestiach czysto prawniczych taka właśnie delegacja, a tym samym eksternalizacja odpowiedzialności za rozwiązanie sporu prawnego, służy tak samym stronom sporu, wówczas właściwemu porządkowi prawnemu, jak i takowej ochronie obywateli, o tyle w kwestii konfliktów eksternalizacja odpowiedzialności rzadko prowadzi do sukcesu. Retrospektywne rozpatrzenie stanu rzeczy, rozwiązanie sporu w oparciu o właściwe ustawodawstwo oraz orzecznictwo to metody, przy pomocy których sędzia dba o własny obraz stanu rzeczy oraz wymierny wyrok (akt w tym kontekście słusznie ocenny i wartościujący). Jeśli spojrzeć na jakość wykonalności tych wyroków, nietrudno dostrzec jednak jak nikłe są w aspektach subiektywnych zadowolenie i wewnętrzna motywacja stron do realizacji wyroku sędziowskiego. Inaczej ma się ona natomiast w odniesieniu do ugód zawartych samodzielnie przez strony konfliktu podczas mediacji. Fakt przejścia odpowiedzialności za własną sytuację życiową (a tym samym i własną rolę w konflikcie) oraz trwałą regulację relacji z drugą stroną motywuje i wspiera kooperacyjne działanie. Zaś mediacyjne nastawienie na rozwiązanie (a nie pokonanie czy ucieczkę) oraz siła tzw. *commitment* (zobowiązania)<sup>6</sup> stron i szacunku, jakiego doświadczają one jako eksperci ds. własnego konfliktu, budują w nich kompetencje do rozwiązywania tychże również w przyszłości. Komponenty, które jak najbardziej odpowiadają oczekiwaniom postmodernistycznej jednostki.

Z walorów tego konsensualno-koncyliacyjnego sposobu rozwiązywania konfliktów korzystają jednak nie tylko ich strony, wzajemne relacje tychże, ich rodzin czy firm, ale również sądownictwo i społeczeństwo. A to poprzez odciążenie sędziów od sporów,

<sup>4</sup> W. Kawka, cyt. w: K. Sławik, Prawo do poczucia bezpieczeństwa i porządku publicznego, s. 67, [w:] J. Ciapala, K. Flaga-Gieruszyńska, Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych, Szczecin 2006.

<sup>5</sup> W teorii mediacji rozróżnia się między mediantami a mediandami, wg zasad łacińskiej pisowni, podczas gdy tym pierwszym przypisuje się większą aktywność, drudzy opisywani są raczej jako bardziej pasywni uczestnicy postępowania.

<sup>6</sup> R.B. Cialdini, Wpływ. Psychologia przekonywania (*Influence. The Psychology of Persuasion*), Harper-Business 2007.

które w ogóle nie będą zawisłe, poprzez kształtowanie korzystnych postaw obywatelskich, propagowanie kompetencji samodzielnego rozwiązywania konfliktów, a w konsekwencji promowanie ugodoowości i umiejętną prewencję eskalacji bądź też deeskalację. Na tle ww. potencjałów implementacji instytucji mediacji w danym społeczeństwie oraz rozwoju systemów prawnych, warto spojrzeć na jej regulację w sąsiednich Niemczech, gdzie instytucja mediacji budzi wiele nadziei, aczkolwiek jej ustawowa regulacja nieco wątpliwości.

## Niemiecka ustawa o mediacji

Niemiecka ustawa z 26.7.2012 r. o mediacji (*Mediationsgesetz* - dalej ustawa mediacyjna) uchwalona została jako art. 1 ustawy w sprawie promowania mediacji i innych procedur pozasądowego rozstrzygnięcia sporów (*Gesetz zur Förderung der Mediation und anderer Verfahren der außergerichtlichen Konfliktbeilegung*)<sup>7</sup>, wdrażając jednocześnie europejską dyrektywę mediacyjną do krajowego porządku prawnego<sup>8</sup>. Ustawa mediacyjna jest pierwszym aktem prawnym formalnie regulującym usługi mediacyjne, które do dnia jej uchwalenia były jedynie częściowo uregulowane w poszczególnych procedurach oraz krajach związkowych Niemiec. Jej zaskakująco solidarne przyjęcie przez partie polityczne rządu federalnego sprawiło na niektórych obserwatorach procesu ustawodawczego wrażenie dowartościowania mediacji w stosunku do postępowania sądowego, które to jeszcze w tej fazie podkreślali liczni członkowie obrad<sup>9</sup>. Zaskakująco wskutek kilkuletnich i bardzo kontrowersyjnych dyskusji przedstawicieli palestry, praktykujących mediatorów, jak też instytucji kształcących tych ostatnich, które poprzedziły wejście w życie ustawy mediacyjnej i przekonywały raczej o wzmocnieniu mediacji w samej jurysdykcji, nie zaś na wolnym rynku. Podobnie jak w konfliktach rozwiązywanych w trakcie mediacji, tak i tutaj każdy z interesariuszy reprezentował inną percepcję (a wraz z nią konstrukcję rzeczywistości), pozycję oraz wymagania wobec ustawy oraz ciała legislacyjnego. I podczas kiedy w trakcie mediacji mediatorka<sup>10</sup> towarzyszy mediantom w przejściu od dyssensu do konsensu, zrozumieniu wzajemnych interesów i w najlepszym przypadku stworzeniu po drodze choćby częściowo wspólnej konstrukcji rzeczywistości<sup>11</sup>, powyżej opisany proces decyzyjny i uchwałodawczy

<sup>7</sup> Ustawę mediacyjną opublikowano w Federalnym Dzienniku Ustaw I, s. 1577 (*Bundesgesetzblatt*, dalej jako: BGBl). Ogólne informacje nt. ustawy mediacyjnej znajdują się na stronie internetowej Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości; <http://www.bmjv.de> (Bundesministerium der Justiz) (stan na: 19.9.2014 r.).

<sup>8</sup> Dyrektywa 2008/52/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21.5.2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych, Dz.U. L Nr 136 z 24.5.2008 r., s. 3.

<sup>9</sup> Stanowisko wobec ustawy mediacyjnej zarządu BAFM (Bundes-Arbeitsgemeinschaft für Familie-Mediation/Federalne Stowarzyszenie Mediacji Rodzinnej) [www.bafm-mediation.de](http://www.bafm-mediation.de), stan na: 19.9.2014 r. Jako przykład warto też wspomnieć wypowiedź P. Sensburga (CDU), który w wywiadzie z A. von Hertel podkreślił wzmacniającą funkcję ustawy mediacyjnej „jako tej, która zadba o zakorzenienie się mediacji jako postępowania polubownego i krok po kroku ustabilizuje wśród obywateli obraz profesji mediatorki”, *Dynamika Konfliktu* 2012, Nr 3, s. 250 (Konfliktdynamik, dalej jako: KD).

<sup>10</sup> Określenie mediator i mediatorka, sędzia i sędzina itp. będą używane w tym tekście zamiennie, każdorazowo odnosząc się do osób obojga płci.

<sup>11</sup> J. Duss von Werdt, *Wprowadzenie do mediacji*, s. 31 (*Einführung in Mediation*), Heidelberg 2008.

był raczej mało mediacyjny. Stąd warto sprawdzić, jakie są jego efekty i przeprowadzić w tym celu analizę ustawy mediacyjnej, powiązanych zmian ustawodawczych oraz ich wpływu na rozwój mediacji i wspomnianej ugodoowości obywatelskiej. Przy okazji warto uwzględnić ów dyskurs i konsekwencje uchwalenia ustawy mediacyjnej dla potencjalnych mediantów, dla mediatorów, ośrodków ich kształcących, jak i dla samego porządku prawnego i zmiany jego paradygmatów<sup>12</sup>.

## Treść ustawy o mediacji

W konsekwencji kilkuletniego dyskursu na temat roli i charakteru mediacji w niemieckim porządku prawnym w ustawie mediacyjnej znalazł swoje uregulowanie cały szereg kwestii związanych z implementacją oraz profesjonalizacją tak postępowania mediacyjnego, jak i zawodu osoby mediatora. Jednocześnie, podporządkowana idei konstruktywnej kultury sporu (*Streitkultur*) ustawa mediacyjna sięgnęła znacznie dalej aniżeli regulacje dyrektywy 2008/52/WE obejmujące jedynie transgraniczne spory cywilne i handlowe. Ustawa ta reguluje bowiem wszystkie rodzaje mediacji w Niemczech, bez względu na formę sporu i miejsce pobytu spierających się stron. Co więcej, nie ogranicza ona samego postępowania mediacyjnego merytorycznie, pozostawia natomiast pole do manewru dla praktyków oraz odbiorców ich usług. Ustawa mediacyjna reguluje w szczególności:

- definicję mediacji (§ 1),
- prawa i obowiązki mediatorów (§ 2–5),
- podstawy do uchwalenia rozporządzenia z mocą ustawy w kwestii regulacji wykształcenia biegłych mediatorów (§ 6),
- umocowanie do badań naukowych dotyczących konsekwencji dofinansowania mediacji w krajach republiki (§ 7),
- ewaluację ustawa mediacyjna (§ 8).

Samą mediację ustawodawca zdefiniował jako poufne i ustrukturyzowane postępowanie, w którym strony z własnej woli i samodzielnie dążą do polubownego rozstrzygnięcia sporu z pomocą jednego lub kilku mediatorów (§ 1 (1) ustawy mediacyjnej: Wybór mediatora bądź mediatorów należy do mediantów, § 2 (1) ustawy mediacyjnej: Niezależny i bezstronny mediator wspiera mediantów w ich komunikacji i prowadzi fachowo przez proces mediacji, nie dysponując przy tym żadnymi uprawnieniami decyzyjnymi, § 1 (2) ustawy mediacyjnej: Aspekty, o których mediator może natomiast decydować to miejsce oraz czas mediacji, honorarium oraz konstelacja posiedzeń, jak też metody i techniki deeskalacyjne oraz komunikacyjne, służące wsparciu mediantów w osiągnięciu konstruktywnego rozwiązania konfliktu (tzw. *win-win*)). Kolejne regulacje ustawy dotyczą podstawowych ograniczeń i obowiązków związanych z działalnością mediatorską, które mają posłużyć orientacji odbiorców tych usług, jak też samej ich jakości w wykonaniu ponad 7500

<sup>12</sup> K. Schubert-Panecka w projekcie: Centrum Mediacji w Karlsruhe (Karlsruher Mediationszentrum), por. <http://schubert-paneck.eu/de/Aktuelles/Karlsruher-Mediationszentrum-und-Internationaler-Mediationstag-2015>, stan na: 19.9.2014 r.

zrzeszonych i szacunkowo ponad 50 000 wykształconych mediatorów. Od 26.7.2012 r. mediatorzy praktykujący w Niemczech zobowiązani są bowiem do zachowania poniższych procedur<sup>13</sup>:

- 1) Obowiązki ustawowe w trakcie premediacji<sup>14</sup>:
  - a) Niezależność mediatorki - zgodnie z § 1 (2) ustawy mediacyjnej jest ona zagwarantowana, jeśli między mediatorką i którąkolwiek ze stron nie istnieje poza mediacją żadna relacja prawna. Stan ten należy sprawdzić w chwili przyjmowania zlecenia mediacji.
  - b) Ponadto mediatorka musi pozostać transparentna w swojej komunikacji odnośnie do wszystkich okoliczności, które mogłyby ograniczyć jej niezależność oraz neutralność osobistą, obowiązek wyjawienia (*Offenbarungspflicht*); § 3 (1) zd. 1 ustawy mediacyjnej: Tym samym musi ona być niezmiennie bezstronna wobec mediantów (jak i ich różnorodnych sytuacji życiowych, wartości czy wyznania religijnego), neutralna wobec faktów oraz interesów stron. W razie istnienia okoliczności ograniczających jej neutralność, wymierną dla oceny teże jest osobiste oszacowanie mediantów. Oni bowiem oceniają ostatecznie na ile faktycznie istniejące powiązania stanowią dla nich samych konkretne ograniczenie co do współpracy z daną mediatorką. W oparciu o § 3 (1) zd. 2 ustawy mediacyjnej, jeśli wszystkie strony wyraźnie (więc nie milcząco, najkorzystniej pisemnie) zgodzą się na działanie takiej mediatorki, jest ono dozwolone. Podobnie w przypadku wcześniejszego działania w sprawie któregośkolwiek pracownika z wspólnoty zawodowej danej mediatorki, przy czym zgodnie z § 3 (3-4) ustawy mediacyjnej w tym przypadku wymagane jest wyczerpujące poinformowanie stron na temat wszelkich istotnych dla sprawy okoliczności. Na podstawie § 3 (2) ustawy mediacyjnej, zgoda taka nie ma natomiast wpływu na wykluczenie mediatorki w sytuacji, kiedy działała ona już w danej sprawie na rzecz jednej ze stron konfliktu. Konsekwentnie zabrania się jej działania w tej samej sprawie na rzecz jednej ze stron w trakcie czy też po zakończeniu mediacji. Przez „działania w tej samej sprawie” rozumie się mediacje oraz stronnicze doradztwo w tej samej sytuacji faktycznej, nawet jeśli są one związane ze sobą tylko częściowo bądź dotyczą wyłącznie rozważenia kwestii ugodowego porozumienia się przed samą mediacją. W regulacji tej widoczna jest wola ustawodawcy do ochrony odbiorców usług mediacyjnych poprzez zagwarantowanie im współpracy z mediatorami, odpowiednio bezinteresownymi w danej sprawie, a to m.in. dopuszczając percepcję własną stron sporu tylko do pewnego stopnia i wykluczając możliwość nadużyć w sytuacji ich współpracy z mediatorami, którzy przed wejściem ustawy w życie działali w tej bądź innej roli w danej sprawie. Obowiązkiem mediatorki jest więc staranne sprawdzenie czy (w praktyce np. często

<sup>13</sup> Poniższe wyliczenie oparte jest m.in. na wnioskach R. Dendorfer-Ditges, Ustawa o mediacji – orchidea czy agrest w gąszczu paragrafów? (Mediationsgesetz – Orchidee oder doch Stachelblume im Paragrafenwald?), KD 2013, Nr 1, s. 86–89.

<sup>14</sup> Obowiązki te wypływają bezpośrednio z ustawy mediacyjnej i różnią się ewentualnie od tych, jakie zawiera Europejski Kodeks Postępowania dla Mediatorów czy też katalogi praw i obowiązków poszczególnych stowarzyszeń mediacyjnych w Niemczech.

pracując również jako *coach* i trenerka), nie działała ona już w danym konflikcie na rzecz jednej ze stron sporu. W jaki sposób mediatorka udostępni stronom odpowiednie informacje, pozostaje w jej gestii. Wspomniane już zachowanie formy pisemnej zalecane jest również odnośnie zgody mediantów na współpracę z daną mediatorką. Taka forma zgody pozwoli jej na wzmocnienie pozycji dowodowej w przypadku wątpliwości co do spełnienia ww. obowiązku, w przypadku naruszenia którego mediatorka odpowiadać może na podstawie § 280 (1), 241 (2) niemieckiego Kodeksu cywilnego (*Bürgerliches Gesetzbuch*, BGB)<sup>15</sup>. Podsumowując, regulacja ta wykazuje dużą staranność o pełną akceptację potrzeb stron oraz stworzenie ram procesowych, w których uzyskają one możliwość otwartej i poufnej współpracy z mediatorką (jako pomost do konstruktywnego kontaktu z drugą stroną konfliktu).

- c) Obowiązek informacji nt. własnej ekspertyzy na żądanie stron(y), obarczony sankcją odszkodowania w przypadku podania fałszywych danych; § 3 (5) ustawy mediacyjnej.
- 2) Obowiązki i prawa ustawowe w trakcie procesu mediacji
  - a) Zgodnie z § 2 (2) ustawy mediacyjnej. mediator rozpoczynając proces zobowiązany jest do upewnienia się, że jego uczestnicy zrozumieli zasady mediacji (konieczność stosowania tzw. języka klienta), przy czym ustawa nie wyjaśnia dokładnie rozumienia „upewnienia się”, ani jego stopnia ani zakresu. Wskutek braku jednolitego standardu postępowania mediacyjnego, obowiązek ów ograniczy się do nazwania zasad mediacji przed jej rozpoczęciem. Dla celów dowodowych warto uzupełnić wyjaśnienie zasad mediacji o pisemną notatkę w dokumentacji postępowania.
  - b) Z § 2 (3) ustawy mediacyjnej wynika zasada równego traktowania wszystkich mediantów. Zgodnie z tą zasadą mediator wspiera komunikację tychże i dba o adekwatne włączenie ich do procesu mediacji, opierając się na zasadach uczciwości oraz fakultatywnie na (nazwanych jedynie w uzasadnieniu do ustawy) metodach i technikach komunikacyjnych<sup>16</sup>.
  - c) Wraz z § 2 (3) zd. 3 ustawa mediacyjna wprowadziła możliwość przeprowadzania tzw. sesji prywatnych, instytucji w niemieckiej praktyce mediacyjnej dość kontrowersyjnej, a to z uwagi na niebezpieczeństwo uwikłania mediatora w nazwane w poufności okoliczności, tudzież relacje z jedną ze stron (bardziej liberalnie podchodzi się do tej instytucji np. w praktyce amerykańskiej). W razie jej wyboru, i tutaj rodzimi autorzy zalecają pisemny charakter zgody stron na takie sesje.
  - d) Przepis § 2 (4) ustawa mediacyjna umożliwił uczestnictwo osób trzecich w postępowaniu mediacyjnym, aczkolwiek pod warunkiem zgody wszystkich mediantów. Jako osoby trzecie rozumie się tak członków rodziny, biegłych jak i przedstawicieli prawnych mediantów. Ustawa nie wspomina natomiast ani konieczności ani rodzaju powiązania danej osoby trzeciej z rzeczą sprawą. Pozostaje więc

<sup>15</sup> Ustawa z 2.1.2002 r. (BGBl. I S. 42, 2909; 2003 I S. 738), ost. zm. 22.7.2014 r. (BGBl. I S. 1218), <http://www.gesetze-im-internet.de/bgb/>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>16</sup> BT-Drs. 17/5335, s. 15, por. <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/17/080/1708058.pdf>, stan na: 19.9.2014 r.

zachować regułę mediacyjną wyjaśnienia uczestnictwa ważnych dla rozwiązania konfliktu i uprawnionych do podejmowania decyzji osób, a ich uczestnictwo potwierdzić pisemnie.

- 3) Obowiązki i prawa ustawowe w trakcie i po zakończeniu procesu mediacji
  - a) Zarówno medianci jak i mediatorka uprawnieni są do zakończenia mediacji: medianci w każdej jej fazie, mediatorka natomiast m.in. jeśli dojdzie do wniosku, że samoodpowiedzialna komunikacja ze strony mediantów lub ugoda między nimi nie są możliwe; § 2 (5) zd. 2 ustawy mediacyjnej. W uzasadnieniu do ustawy nazwane zostały wprawdzie przykładowe przesłanki przerwania mediacji, jak np. poważne uzależnienie co najmniej jednej ze stron, tudzież jej choroba psychiczna. Katalog uzasadniający zakończenie mediacji ustawodawca pozostawił jednak otwarty, obciążając mediatorkę oceną zdolności mediantów do odpowiedniej komunikacji oraz zawarcia ugody, a w ten sposób również do kwalifikacji i wiedzy ocennej z dziedziny psychologii.
  - b) W przypadku zawarcia przez mediantów ugody, ustawodawca zobowiązał mediatora do „takiego przedstawienia jej mediantom, jakie pozwoli im na zrozumienie zawartej ugody”, tzw. zabezpieczenie zwrotne; § 2 (6) zd. 1 ustawy mediacyjnej. Wyrażona tutaj wola ochrony uczestników mediacji jest wprawdzie w pełni uzasadniona, szczególnie w postępowaniach o charakterze asymetrycznym (np. mediacje rodzinne albo w kwestii uprowadzenia dziecka)<sup>17</sup>, jednak jej sformułowanie mogłoby bardziej podkreślić odpowiedzialność mediatora za proces, mediantów zaś za merytoryczną stronę ugody. Tym bardziej, że istotą mediacji jest znalezienie przez strony samodzielnie i na własną odpowiedzialność rozwiązania konfliktu oraz ugody służącej ich interesom, wskutek aktualnego sformułowania natomiast mieszają się tutaj logika prawna i postawa letologiczna (z zakresu psychologii systemowej). W konsekwencji mediator powinien działać w kontakcie z mediantami wprawdzie bez żadnego „pomysłu” na rozwiązanie ich konfliktu, ponosi jednak ryzyko wpływu na jego zrozumienie, jeżeli powtarzając ugodę stron wykroczy poza jej dosłowne powtórzenie, tudzież zacznie ją mediantom tłumaczyć. Ostatecznie zadaniem mediatora będzie więc podsumowanie i zapytanie mediantów, czy (i jak) zrozumiały zawartą ugodę oraz zgadzają się na jej sformalizowanie w formie przez nie pożądaney, zachowując „wstrzeźliwość” wobec jej jakiegokolwiek reformułowania. W praktyce mediator sprawdzi również długotrwałą przydatność ugody w relacji mediantów. I tutaj zaleca się pisemne podsumowanie sekwencji wyjaśniającej.
  - c) Poza ww. obowiązkiem według § 2 (6) zd. 2 ustawy mediacyjnej mediatorka zobligowana jest - zanim jeszcze medianci zawrą ugodę - do wskazania „tym spośród nich, którzy nie mają doradztwa fachowego” możliwości zasięgnięcia porady dalszych specjalistów (jak np. prawników, rewidentów gospodarczych, techników czy psychologów). Uwaga pisemna odnośnie ww. wskazówki powinna zostać ujęta w ugodzie.

<sup>17</sup> Por. projekty polsko-niemieckie w tych przypadkach: <http://www.mikk-ev.de/polnisch/strona-glowna/>, stan na: 19.9.2014 r.

- d) Nazwaną w wielu poprzednich punktach wskazówkę pisemności należy powtórzyć również w kwestii ugody mediacyjnej. Choć bowiem nie istnieje obowiązek jej udokumentowania (§ 2 (6) zd. 3 ustawy mediacyjnej), a pisemna forma ugody wymaga zgody mediantów, zaleca się taką dokumentację w celach dowodowych: w razie konieczności egzekucji ugody, tudzież aby uniknąć sporów powiązanych.
- e) Tak w zasięgu Unii Europejskiej, jak i poza nią obszernie dyskutowana problematyka ścisłej poufności oraz dyskrecji w procesie mediacji znalazła swoje uregulowanie w § 4 ustawy mediacyjnej. Zgodnie z nim zarówno mediator, jak i osoby związane z mediacją (pomoce biurowe i inne pomoce zawodowe) zobowiązane są do zachowania dyskrecji, o ile brak jest odmienniej regulacji. Przepis ten nie dotyczy natomiast samych mediantów ani osób trzecich mających do czynienia z mediacją, jak choćby członków ich rodzin czy biegłych. Przepis wyłącza spod obowiązku dyskrecji fakty powszechnie znane (por. § 291 Kodeksu postępowania cywilnego, *Zivilprozessordnung*, ZPO)<sup>18</sup>. Ponadto:

- i. w ramach niniejszej regulacji mediator jest zobligowany do poinformowania stron o zakresie obowiązku dyskrecji. Zaleca się też uregulowanie kwestii obchodzenia się z poufnymi informacjami między samymi mediantami, gdyż nieporozumienia odnośnie do ujawniania informacji z procesu mediacji prowadzić mogą do nowej eskalacji konfliktu,
  - ii. warto podkreślić, że przepis § 4 zd. 1 ustawy mediacyjnej w zw. z § 383 (1) nr 6 ZPO uprawnia mediatorów do odmowy zeznań w procesie cywilnym, nie zaś w procesie karnym. Medianci mogą zwolnić mediatora z obowiązku zachowania milczenia na podstawie § 385 (2) ZPO. W razie naruszenia tego obowiązku przez mediatora, mediantom przysługuje prawo do odszkodowania na podstawie § 280 i n. BGB.
  - iii. wyjawienia informacji objętych zasadniczo obowiązkiem zachowania dyskrecji można zażądać na potrzeby egzekucji ugody (§ 4 zd. 3 (1) ustawy mediacyjnej) oraz na podstawie *ordre public*, aby uniknąć niepożądanych efektów, niezgodnych z podstawowymi wartościami niemieckiego porządku prawnego (§ 4 zd. 3 (2) ustawy mediacyjnej). Tutaj nazwać należy przede wszystkim zagrożenie dobra dziecka oraz poważny psychiczny bądź fizyczny uszczerbek na zdrowiu człowieka.
- 4) Szkolenie i kursy doskonalenia zawodowego mediatora

Poza regulacją praw i obowiązków mediatora, ustawa mediacyjna sięgnęła również do jego dyspozycji do prowadzenia mediantów przez proces rozwiązywania konfliktów, a tym samym wykonywania profesjonalnych i wysokojakościowych usług, czyli jego kompetencji. Zgodnie z § 5 ustawy mediacyjnej, mediatorem może być każdy, kto samoodowiedzialnie dopilnowuje, aby posiadać niezbędną wiedzę i doświadczenie, umożliwiające mu wspieranie mediantów w godny zaufania sposób. Każdy kto z powodzeniem ukończy formę szkolenia odpowiadającego zawartym w tych przepisach wymogom posiada prawo

<sup>18</sup> ZPO z 12.9.1950 r. w BGBl. I s. 3786, por. <http://www.gesetze-im-internet.de/zpo/>, ost. zm. 8.7.2014 r. (BGBl. I s. 890), stan na: 19.9.2014 r.



do używania tytułu „biegły mediator” (*zertifizierter Mediator*). Taką regulację znaleźć można w ustawie mediacyjnej, określającą wiedzę ogólną, kompetencje i procedury, jakie odpowiednie szkolenie powinno obejmować. Umocowane do uchwalenia rozporządzenia z mocą ustawy w kwestii regulacji szkoleń i doszkolenia zawodowego mediatorów (§ 6 ustawy mediacyjnej), Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało 31.1.2014 r. projekt rozporządzenia dla ochrony konsumentów (*Verordnungsentwurf des Bundesministeriums der Justiz und für Verbraucherschutz*), służącego regulacji szkoleń i doksztalcania biegłych mediatorów<sup>19</sup>. Poza wprowadzeniem minimalnych standardów tychże szkoleń, tak aby ich ukończenie i systematyczne doszkalanie usługodawców zagwarantowały potencjalnym mediantom oraz osobom powiązanim (jak np. firmy macierzyste stron spornych) usługodawców dysponujących adekwatnymi kompetencjami, wiedzą oraz doświadczeniem, projektodawca wyszedł nawet poza wymogi ustawy mediacyjnej. A to wprowadzając dodatkowe wymogi wobec osób zamierzających pracować jako biegli mediatorzy (§ 2 projektu) jak też jakościową oraz ilościową porównywalność szkoleń mediacyjnych. W tym miejscu warto podkreślić dyskurs na rynku szkoleniowym w Niemczech, gdzie szereg stowarzyszeń, ośrodków i uniwersytetów oferujących szkolenia mediacyjne konkuruje między sobą o kolejnych uczestników kursów, podczas kiedy sama mediacja wciąż jeszcze nie cieszy się szczególnym popytem<sup>20</sup>.

#### 5) Regulacje dotyczące rozwoju ustawy mediacyjnej

W celu zagwarantowania stałego rozwoju mediacji oraz kontroli skuteczności ustawy mediacyjnej ustawodawca:

- a) Umocował Republikę Federalną oraz jej kraje związkowe do ustalenia projektów badawczych, które pozwoliłyby ustalić skutki finansowej promocji mediacji w poszczególnych krajach; § 7 (1) ustawy mediacyjnej.
- b) Zobowiązał w niej rząd federalny Niemiec do ewaluacji i sprawdzenia skutków ustawy mediacyjnej w roku 2017 (pięć lat po wejściu w życie ustawy). Rząd musi wówczas również zdecydować, czy potrzebne będą dalsze kroki legislacyjne odnośnie do szkolenia i doskonalenia zawodowego mediatorów; § 8 ustawy mediacyjnej.

*Summa summarum* niemiecka ustawa mediacyjna reguluje wiele zagadnień istotnych dla profesjonalnego wykonywania tego zawodu oraz ochrony odbiorców tych usług. Na pytanie, ile regulacje te pokrywają się z aktualnymi potrzebami jurysdykcji, mediatorów oraz jednostki poszukującej wsparcia w rozwiązaniu konfliktu, trudno już dziś odpowiedzieć. Tym bardziej, że istnieje ryzyko idealizacji mediacji jako remedium na wszystkie spory. Niemniej powiązane z ustawą mediacyjną zmiany ustawodawcze, wydane na ich podstawie orzeczenia, jak też upływ czasu pomogą ocenić ich kierunek, a sukces (albo jego brak) ustawy mediacyjnej ocenić po wejściu w życie wspomnianego rozporządzenia oraz ewaluacji ustawy mediacyjnej w 2017 r.

<sup>19</sup> Por. [http://blog.mediation.de/wp-content/uploads/2014/02/Verordnungsentwurf\\_ueber\\_die\\_Aus\\_und\\_Fortbildung\\_von\\_zertifizierten\\_Mediatoren.pdf](http://blog.mediation.de/wp-content/uploads/2014/02/Verordnungsentwurf_ueber_die_Aus_und_Fortbildung_von_zertifizierten_Mediatoren.pdf), stan na: 19.9.2014 r.

<sup>20</sup> W 2012 r. Instytut Badania jakości różnorodnych produktów oraz usług przeprowadził test szkoleń niemieckich oferentów, budząc swoją metodyką sporo kontrowersji, por. <http://www.test.de/Mediation-145-Ausbildungen-zum-Mediator-im-Vergleich-4492356-0/>, stan na: 19.9.2014 r.

## Zmiany ustawodawcze powiązane z ustawą o mediacji

Ustawa o mediacji nie pozostała bez wpływu na inne regulacje prawa niemieckiego, wzbogacając wcześniej już obowiązujący katalog przepisów dotyczące mediacji (jak np. zahamowanie biegu okresu przedawnienia w trakcie negocjacji, § 203 BGB), o elementy zachęcające do jej przeprowadzenia w kontekście postępowań spornych. I tak m.in. strony wnoszące powództwo cywilne zobowiązane zostały do złożenia oświadczenia dotyczącego prób podjętych w celu rozwiązania sporu przy pomocy środków pozaprosesowych takich jak mediacja czy inne postępowanie alternatywne (§ 253 (3) zd. 1 ZPO). Ponadto strony muszą oświadczyć, czy istnieje jakiś szczególnie powód, aby nie brać pod uwagę polubownego rozwiązania sporu. W razie zawisłości postępowania i niezależnie od jego fazy sąd został umocowany do zasugerowania stronom, aby spróbowały rozstrzygnąć spór w drodze mediacji lub przy pomocy innych środków pozaprosesowych. W razie zgody stron na takie postępowanie, sąd może zarządzić zawieszenie postępowania spornego.

Poza nowelizacją § 253 i dodaniem § 278a ZPO, wraz z ustawą mediacyjną komitet mediacyjny dodał przepis § 278 (5) ZPO, zgodnie z którym: „Sąd może skierować strony do postępowania pojednawczego (*Güteverhandlung*) oraz do innych prób pojednawczych, które przeprowadzi określony sędzia bez uprawnień decyzyjnych, tzw. sędzia pojednawczy (*Güterichter*). Wzorowany na projektach pilotażowych mediacji przysądowej w latach 2005-2011, sędzia taki może zastosować wszystkie metody służące rozwiązaniu konfliktu, włącznie z mediacją”. Instytucję sędziów pojednawczych wprowadzono również do postępowania sądów pracy (§ 54 (6) ustawy o sądach pracy; *Arbeitsgerichtsgesetz*, ArbGG<sup>21</sup>), uwarunkowując ich włączenie w obu procedurach zawisłością sporu prawnego. Podstawowe zasady postępowania pojednawczego to zgoda stron oraz ich trwała dobrowolność uczestnictwa, poufność, a tym samym obowiązek dyskrecji po stronie sędziego pojednawczego, który jednak nie jest podporządkowany regulacjom ustawy mediacyjnej i dysponuje wolnością w ustalaniu metod, miejsca, czasu oraz trwania postępowania pojednawczego w ramach swojej niezależności sędziowskiej. Sędzia pojednawczy wybierany jest wg. zasad danego sądu spoza składu orzekającego. I, ciesząc się swoim autorytetem sędziowskim, z pewnością będzie on konfrontowany z merytorycznymi oczekiwaniami stron sporu, czy to w sensie polecenia im konkretnego rozwiązania tegoż sporu czy też wywarcia innego wpływu w sprawie. Instytucja sędziego pojednawczego budzi wiele dyskusji i zostanie omówiona szerzej poniżej.

Jeżeli chodzi o wykonalność ugody zawartej w drodze mediacji, medianci mogą nadać jej sądowy tytuł wykonawczy poprzez zastosowanie § 794 (1) nr 1 w zw. z § 797a ZPO. Zgodnie z nimi ugody zawarte przed tzw. pojednawczą jednostką organizacyjną (dalej: organem pojednawczym, *Gütestelle*), która została założona i uznana przez krajową administrację wymiaru sprawiedliwości (*Landesjustizverwaltung*), mogą otrzymać tytuł wykonalności na wniosek składany do urzędnika sekretariatu tego sądu rejonowego (*Amtsgericht*), w którego okręgu wspomniany organ pojednawczy ma swoją siedzibę. Ugody

<sup>21</sup> Ustawa z 2.7.1979 r. (BGBl. I S. 853, 1036), ost. zm. 11.8.2014 r. (BGBl. I S. 1348), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/arbogg/>, stan na: 19.9.2014 r.

zawarte przed organami pojednawczymi, które zostały uznane przez prawo krajowe, są wiążące jako tytuły wykonalności z § 794 (1) nr 1 ZPO. Otwarta pozostaje kwestia, czy i ewentualnie na jakiej podstawie mogłyby nabrać mocy wykonalności i być egzekwowane również ugody mediacyjne, a to poprzez włączenie organów pojednawczych właśnie<sup>22</sup>. Instytucje opisanych tutaj organów pojednawczych reguluje prawo poszczególnych krajów związkowych wysoce indywidualnie, nie przyczyniając się swoją różnorodnością do orientacji i jasności regulacji prawnej tej instytucji. W praktyce mediacyjnej istotne pozostaje podkreślenie wskazówki możliwości nadania ww. tytułu rzeczowej ugodzie mediacyjnej poprzez włączenie organu pojednawczego, bądź też przy udziale adwokata lub notariusza, § 796a-796c i § 794 (1)(5) ZPO.

Podsumowując wraz z ustawą mediacyjną zmianie uległy

- 1) § 15 ustawy o ustroju sądów powszechnych (*Gerichtsverfassungsgesetz*)<sup>23</sup>,
- 2) § 41, § 253, § 278, § 794 i § 797 ZPO, do którego wprowadzono ponadto § 278a oraz § 796d,
- 3) § 23, § 81, § 136, § 150, § 155 oraz § 156 Kodeksu postępowania w sprawach rodzinnych oraz w sprawach sądownictwa polubownego (*Gesetz über das Verfahren in Familiensachen und in den Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit*)<sup>24</sup>, do którego wprowadzono ponadto § 36a,
- 4) jak też pojedyncze przepisy w czterech procedurach sądowych i dwóch przepisach kredytowych.

## Blaski i cienie ustawy o mediacji

Jednym z istotnych walorów ustawy mediacyjnej jest jej charakter klaryfikujący. Potencjalni medianci uzyskali orientację co do charakteru mediacji, a sama ustawa wprowadziła klarowne sformułowanie zasad takich jak: dobrowolność uczestnictwa, autonomia woli stron, ścisła poufność, pełne poinformowanie stron i zachowanie przez nie kontroli nad przebiegiem postępowania. Takie sformułowanie z pewnością posłuży edukacji obywateli na temat mediacji, a długoterminowo wesprze ponadto orzecznictwo oraz badania naukowe nad mediacją, kompetencjami mediatorów czy korzyściami z uczestnictwa mediacji. Jednocześnie ustawa mediacyjna wykazywała potencjał do jeszcze intensywniejszego poinformowania oraz orientacji społeczeństwa w metodach polubownego rozwiązywania ich konfliktów na szeroką skalę. Ustawodawca mógłby np. nie tylko przyczynić się do wzmocnienia przejrzystości na rynku usług mediacyjnych, ale też do popularyzowania mediacji przed powstaniem sporu o charakterze (również) prawnym i zachęcania

<sup>22</sup> R. Dendorfer-Ditges, C. Grochowski, Uznanie jako ogran pojednawczy (Anerkennung als Gütestelle), KD 2014, Nr 1, s. 89–94, s. 89. Jako że kwestia ta, choć bardzo interesująca, wybiega poza ramy artykułu, odsyła się do lektury ww. pozycji oraz ustawy z 15.12.1999 r. ds. promowania pozasądowego rozwiązywania sporów (Gesetz zur Förderung der außergerichtlichen Streitbeilegung), BGBl. I 1999, Nr 55 z 21.12.1999 r.

<sup>23</sup> Ustawa z 9.5.1975 r. (BGBl. I S. 1077), ost. zm. 23.4.2014 r. (BGBl. I S. 410), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/gvg/>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>24</sup> Ustawa z 17.12.2008 r. (BGBl. I S. 2586, 2587), ost. zm. 20.6.2014 r. (BGBl. I S. 786), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/famfg/>, stan na: 19.9.2014 r.

potencjalnych stron procesowych do wykorzystania tychże usług zanim ich konflikty będą zaostrzone do tego stopnia, że jedynym rozwiązaniem wydaje się być skierowanie ich na drogę sądową (por. stopnie eskalacji wg *Glasl*)<sup>25</sup>. Tym bardziej, że z badań dotyczących stopnia znajomości mediacji w Niemczech jasno wynika, że raptem 65% respondentów (spośród osób z wyższym wykształceniem - 77%) choć raz o niej słyszało<sup>26</sup>. W ten sposób na chwilę obecną została wykazana stabilizacja znajomości mediacji, aczkolwiek nie jej wzrost czy detaliczna znajomość.

Mimo to za wcześniej jednak na ocenę, czy ustawa mediacyjna osiągnęła bynajmniej formalną waloryzację teje instytucji. W kwestii efektywności mediacji aż 39% respondentów nazwała swoje wątpliwości, o 4% więcej aniżeli w roku 2010. Z tego spadku wnioskowana utrata zaufania w efektywność mediacji znajduje swoje wytłumaczenie m.in. w:

- kilku publicznych procesach dotyczących konfliktów z udziałem grup obywatelskich oraz instytucji państwowych i prywatnych, które nabrały charakteru niemalże medialnego w kraju, i które to wprawdzie określano mianem mediacji, w zależności jednak od przyjętej definicji mediacji, nie spełniały one jej podstawowych warunków,
- doświadczeniami z tzw. *shuttle mediation*, czyli mediacjami, jakie przeprowadzane są telefonicznie przez mediatorów ubezpieczalni od kosztów związanych z ochroną interesów prawnych (*Rechtsschutzversicherung*, RVS; dalej jako: ubezpieczalnie prawne) jako alternatywa do postępowania sądowego,
- doświadczenia z uczestnictwa w postępowaniach z sędzią pojednawczym<sup>27</sup>.

Regulacja postępowania pojednawczego wywołała i wciąż wywołuje sporo kontrowersji, zarówno pośród mediatorów, jak i prawników. I choć zdaniem *Dendorfer-Ditges* postępowanie to należy traktować jako odrębne od mediacji i w tej mierze jest możliwe wsparcie w zmianie paradygmatu w niemieckim wymiarze sprawiedliwości (o ile sędziwie wykorzystają tę szansę nie tylko dla skutecznego zakończenia procesu, ale też uwzględniając zadowolenie stron z samego postępowania, zasadę autonomii woli stron oraz stworzą operacyjną kulturę sporu)<sup>28</sup>, postępowanie to jest „solą w oku” wielu mediatorów działających jako przedsiębiorcy prywatni. Oni to wskutek popularyzowania ww. postępowania jako mediacji - dla samych stron *de facto* bezpłatnej - nie widzą niemal szansy na realizację swojej profesji oraz sprzedaż usług mediacyjnych, ku czemu wsparcia oczekiwali

<sup>25</sup> F. *Glasl*, Management konfliktów. Podręcznik dla kadr kierowniczych oraz doradców (Konfliktmanagement. Ein Handbuch für Führungskräfte, Beraterinnen und Berater), Haupt Verlag 2009. Por. też [http://www.justiz.nrw.de/JM/justizpolitik/schwerpunkte/streitschl\\_und\\_mediation/mediation/index.php](http://www.justiz.nrw.de/JM/justizpolitik/schwerpunkte/streitschl_und_mediation/mediation/index.php), stan na: 19.9.2014 r.

<sup>26</sup> Badanie Instytutu Allensbach (z ponad 10 000 respondentów) nt. nastawienia społeczeństwa niemieckiego do jego porządku prawnego, publicznych projektów infrastruktury oraz mediacji, s. 9. Por. [http://www.ifd-allensbach.de/uploads/tx\\_studies/ROLAND\\_Rechtsreport\\_2012.pdf](http://www.ifd-allensbach.de/uploads/tx_studies/ROLAND_Rechtsreport_2012.pdf), stan na: 28.8.2014 r. W Polsce wg badań przeprowadzonych dla Ministerstwa Sprawiedliwości przez TNS OBOP (por. [www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl)) tylko 43% badanych Polaków wie o istnieniu jakichkolwiek pozasądowych metod rozwiązywania sporów, a spośród tej grupy aż 40% obywateli nie wie, jak znaleźć profesjonalnego mediatora, por. <http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-13/dobre-praktyki-13/pomysly-na-mediacje.html>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>27</sup> J.F. *Jung*, K.P. *Kill*, *op. cit.*, s. 313. Wspomniane postępowania to m.in. Stuttgart 21, głośny spór o budowę dworca kolejowego w Stuttgarcie, Badenia Wirtembergia.

<sup>28</sup> R. *Dendorfer-Ditges*, Nowe postępowania sądowe – zmiana paradygmatu w wymiarze sprawiedliwości? (Das neue Gerichtsverfahren – Paradigmawechsel in der Justiz?), KD 2013, Nr 4, s. 344–346, s. 346.

od ustawy mediacyjnej. Eidenmüller nazywa tę okoliczność dość wyraźnie, ostrzegając że reklamą postępowania pojednawczego jako darmowego, szybkiego i krótkotrwałego dojść można do absurdalnej niemal sytuacji, w której strony będą wnosiły powództwo tylko po to, aby uzyskać bezpłatną mediację, przeprowadzoną przez cieszącą się autorytetem państwowym osobę sędziego pojednawczego<sup>29</sup>. Powagę sytuacji podkreśla ponadto brak możliwości udzielenia tzw. procesowej pomocy prawnej (*Prozesskostenhilfe*, PKH) na mediację na wolnym rynku, utrudniając tym samym dostęp do niej osobom bez odpowiednich środków finansowych. Sporne są ponadto kompetencje mediacyjne sędziego pojednawczego, który - inaczej aniżeli biegli mediatorzy obłożeni obowiązkiem przynajmniej 120-godzinnego szkolenia oraz regularnego (corocznego) dokształcania - kończy przeciętnie 37-godzinne szkolenie, ewentualnie wzbogacone o seminaria z okresu studiów prawniczych. A wskutek wyłączenia ich z kręgu regulacji ustawy mediacyjnej sędziowie pojednawczy nie będą podlegali obowiązkowi certyfikacji jak biegli mediatorzy. Za ich czynności pojednawcze są oni opłacani jak regularni sędziowie. Mimo jej wczesnego zgłoszenia, krytyka takiego stanu rzeczy nie została uwzględniona w dalszych pracach nad projektem ustawodawczym. Tym samym wykazuje ona potencjał modyfikacyjny w procesie ustawodawczym po ewaluacji ustawy, kiedy to warta rozpatrzenia byłaby również podnoszona niezgodność wprowadzonej instytucji sędziego pojednawczego z konstytucją niemiecką (*Grundgesetz*)<sup>30</sup> oraz skodyfikowanym obrazem sędziego<sup>31</sup>. Wysłuchując teź krytyki ustawodawca mógłby wykorzystać istniejący tutaj potencjał dla pośredniego kształtowania kompetencji demokratycznych społeczeństwa obywatelskiego, a to poprzez uczestnictwo i przykładowe wieloperspektywiczne wysłuchanie stron i siebie nawzajem w procesie ustawodawczym. Taka procedura podkreśliłaby jeszcze bardziej, aniżeli w chwili obecnej, starania ustawodawcy o stworzenie przyszłościowej ustawy, zadowoliliła tysiące wykształconych mediatorów i ich instruktorów oraz zaspokoiliła potrzeby obywateli poszukujących wsparcia w polubownym rozwiązywaniu konfliktów w stopniu wyższym, aniżeli w aktualnej jej wersji.

## Pierwsze wyroki oraz perspektywy rozwoju mediacji w Niemczech

Podsumowując aktualny rozwój mediacji w Niemczech: podczas kiedy ustawodawca i media propagują funkcjonowanie postępowań pozasądowych, w tym niejako obok siebie mediacji sędziowskiej, adwokackiej oraz nieprawniczej, obywatele niemieccy wciąż kierują swe kroki raczej do sądu aniżeli do mediatorów, jak wspomniano niezbyt przekonani

<sup>29</sup> J.F. Jung, K.P. Kill, *op. cit.* Por. też Oświadczenie z Ludwigsburga nt. pomocy procesowej w mediacji (Ludwigsburger Erklärung zur Mediationskostenhilfe, 2012), <https://www.mediationaktuell.de/news/ludwigsburger-erklaerung-zur-mediationskostenhilfe-teil-i>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>30</sup> Ustawa z 23.5.1949 r. GG (BGBl.100-1), ost. zm. 11.7.2012 r. (BGBl. I S. 1478), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/gg/>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>31</sup> B. Bohnet, Sugestie na 1. Niemiecki Dzień Mediatorów, 2012 (Anregungen zum 1. Deutschen Mediatorenstag in 2012 puncto Güterichter – Richtermediation), por. <http://bohnet-mediation.de/downloadsfree/mediationstag2.pdf>, stan na: 19.9.2014 r.

o efektywności mediacji. Niektórzy autorzy podkreślają, że wynika to z braku orientacji wielu sędziów oraz adwokatów we wspomnianej nowelizacji § 253 (3) zd. 1 ZPO, a stąd trudno o sprzyjające mediacji działanie tego kręgu osób<sup>32</sup>. Jednocześnie pojawiają się coraz to nowe orzeczenia dotyczące ustawy mediacyjnej, wskazujące poniekąd na rosnącą znajomość tejże. Poniżej przedstawione zostaną niektóre z tych orzeczeń, których to tenor bez wątpienia wpłynie na percepcję instytucji postępowania mediacyjnego, tak pośród jego usługodawców, jak i odbiorców:

- a) wyrok Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Menem z 7.5.2014 r. (*Landgericht*, 2-06 O 271/13) dotyczący dobrowolności wyboru osoby mediatora przez mediantów; § 2 ust. 1 ustawy mediacyjnej oraz „klauzuli mediacyjnych” we wspomnianym ubezpieczeniu od kosztów związanych z ochroną interesów prawnych. Wyrok ten zapadł w kontekście kilkuletniej praktyki niemieckich ubezpieczalni prawnych, które umożliwiają swoim klientom korzystanie z mediacji, jako alternatywnej drogi rozwiązywania sporów prawnych m.in. „zawsze wtedy (...), kiedy uczestniczące w nich osoby chcą rozwiązania długoterminowego sporu oraz bez wszczynania postępowania sądowego” (tak ubezpieczalnia D.A.S.)<sup>33</sup>. Ubezpieczalnie te oferują różnorodne polisy, dotyczące bądź to określonych dziedzin mediacji (np. mediacji gospodarczej, rodzinnej albo w sporach sąsiedzkich, ale już nie w sprawach spadkowych), faz sporów bądź też momentu ich przeprowadzenia (np. zawsze przed włączeniem adwokata albo według woli klienta). Również zakres finansowy polisa oraz możliwość samodzielnego wyboru mediatora są regulowane dość odmiennie. I z nimi związany jest też będący podstawą ww. wyroku zarzut berlińskiej Rady Adwokackiej, dotyczący niezgodności zawartej w taryfie „M-Aktywna” ubezpieczalni DEURAG klauzuli mediacyjnej z § 2 ust. 1 i 2 ustawy mediacyjnej<sup>34</sup>. Niezgodność ta wynikać miała z jednej strony z uzależnienia przejęcia kosztów pozasądowego dochodzenia swych praw od wyboru mediatora przez ubezpieczalnię. Z drugiej zaś strony z uzależnienia pokrycia kosztów postępowania sądowego od uprzedniego przeprowadzenia postępowania pojednawczego z poleconym przezeń mediatorem. Sąd orzekający uznał zarzut powoda i stwierdził naruszenie zarówno zasady wolności w wyborze mediatora, jak też zasady dobrowolności postępowania mediacyjnego. Przedmiotem orzekania była również kwestia bezstronności mediatora, zagrożona w przypadku osób wykonujących jego funkcje na zlecenie ubezpieczalni działających w przeważającej mierze pod kątem minimalizacji kosztów ochrony prawnej. W tym tenorze sąd orzekający zabronił ubezpieczalniom wydawania polis obłożonych obowiązkiem współpracy w wybranym przez nie mediatorem lub obowiązkiem przeprowadzenia mediacji zanim ubezpieczony otrzyma ochronę prawną. Wyrok ten jest nieprawomocny, bowiem obie partie złożyły rewizję, stąd

<sup>32</sup> F. Jung, K.P. Kill, Rok ustawy o mediacji. O korzyściach usługodawców i konsumentów (Ein Jahr Mediationsgesetz. Vom Nutzen und Nachteil für Anbieter und Verbraucher), KD 2013, Nr 4, s. 312 i n., s. 316.

<sup>33</sup> Por. ubezpieczalnia DAS: <https://www.das.de/de/leistungen/mediation.aspx> oraz przegląd ubezpieczalni oferujących mediację: <http://www.mediation.de/images/Private-Rechtsschutzversicherung-und-Mediation.pdf>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>34</sup> Por. <https://www.deurag.de/deurag.html>, stan na: 19.9.2014 r.

sąd wyższej instancji będzie miał okazję do adekwatnego ustosunkowania się co do znaczenia zaskarżonej klauzuli mediacyjnej dla zasady wolnego dostępu do prawa, czego nie uczynił sąd w pierwszej instancji<sup>35</sup>.

- b) Historia zalecania mediatorów poprzedzona została orzeczeniem Sądu Federalnego (*Bundesgerichtshof*) z 4.12.2013 r. (Az.: IV ZR 215/12), który rozpatrując powództwo Izby Adwokackiej w Monachium nie dostrzegł sprzeczności rekomendacji konkretnych adwokatów obłożonych korzyściami finansowymi z prawem do ich wolnego wyboru (§ 127 oraz § 129 ustawy o umowie ubezpieczenia (*Gesetz über den Versicherungsvertrag*))<sup>36</sup> oraz konieczności ujawnienia całej listy adwokatów partnerów wobec ubezpieczonego, który zasięga porady prawnej. Tym samym sąd orzekający umożliwił ubezpieczalniam prawnym rekomendowanie konkretnych adwokatów partnerów ze swoich list bądź puli, łącząc nadanie im mandatów przez ubezpieczonego z korzyściami finansowymi w przyszłości dopóki, dopóty owa nie przekroczy „niedopuszczalnej presji psychicznej” (por. Ubezpieczalnię Huk-Co-burg oraz źródła takiej regulacji w ubezpieczeniach pojazdów mechanicznych)<sup>37</sup>. Na kanwie tych regulacji kwestią czasu okazało się widocznie rozszerzenie tej regulacji na mediatorów<sup>38</sup>.
- c) Wolność wyboru mediatora stała się również przedmiotem orzekania Sądu Krajowego w Koblencji, który doszedł do wniosku, że wolność ta nie może być również ograniczona przez sędziów, którzy to nie są uprawnieni do bezpośredniego zlecenia mediatora, nawet przy zgodzie stron procesu, jeśli brak ku temu podstaw ustawowych (§ 2 ustawy mediacyjnej i § 36a ustawy o postępowaniu w sprawach rodzinnych i sprawach i sądownictwa nieprocesowego (*Gesetz über das Verfahren in Familiensachen und in den Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit*))<sup>39</sup>. Podstawą tego orzeczenia są ww. przepisy oraz wynikający z nich fakt, że to na stronach procesu, a nie na sądzie spoczywa obowiązek ustanowienia ich stosunku prawnego z mediatorem. Rzeczowe orzeczenie zapadło w postępowaniu wg Konwencji haskiej o cywilnoprawnych aspektach międzynarodowego uprowadzenia dziecka<sup>40</sup>. Właściwy sąd rejonowy zawiesił owo postępowanie w celu przeprowadzenia mediacji i ustanowił adwokatkę mediatorką stron, przyznając im jednocześnie wspomnianą już pomoc prawną procesową. Kwestia tego rodzaju pomocy jest w przypadku mediacji sporna

<sup>35</sup> R. Lauda, NJW (Neue Juristische Wochenzeitschrift – Nowy Tygodnik Prawniczy) 2014, Nr 30, s. 2204–2209.

<sup>36</sup> Versicherungsvertragsgesetz, VVG z 23.11.2007 r. (BGBl. I s. 2631), ost. zm. 20.9.2013 r. (BGBl. I 3642), <http://www.gesetze-im-internet.de/vvg>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>37</sup> Por. <http://www.huk-coburg.de/>, stan na: 26.8.2014 r. oraz tzw. Kfz-Versicherungen, których to Ogólne Warunki Ubezpieczenia przewidują korzyści finansowe dla ubezpieczycieli korzystających z usług prawnych z nimi powiązanych adwokatów.

<sup>38</sup> Por. <https://www.mediationaktuell.de/news/04.12.2013-bgh-empfehlungen-partneranwaelten-und-mediatoren-rechtsschutzversicherungen>, stan na: 19.9.2014 r. oraz orzeczenie *Eschig v. Uniqua*, NJW 2010, s. 355.

<sup>39</sup> Por. <https://www.mediationaktuell.de/news/21.01.2014-olg-koblenz-verguetungsanspruch-des-mediators-gegenueber-staatskasse-moeglichkeiten#>; ustawa z 17.12.2008 r. (BGBl. I s. 2586, 2587), ost. zm. 20.6.2014 r. (BGBl. I s. 786), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/famfg/>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>40</sup> Konwencja z 25.10.1980 r., Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528.

i m.in. zdaniem rewidentki okręgowej generalnie niedopuszczalna, w szczególności na rzecz mediacji pozasądowych. Inaczej zdaniem Wyższego Sądu Krajowego w Kolonii (orzeczenie z 21.1.2014 r., 13 WF 43/14), który w postępowaniu zażaleniowym (*Beschwerdeverfahren*) uznał tę właśnie pomoc oraz honorarium mediatora w wysokości pomiędzy € 150,00 i € 250,00. Kwestię zasadniczego dozwolenia pomocy prawnej procesowej w mediacji, tak sądowej jak i pozasądowej, sąd ten pozostawił otwartą<sup>41</sup>, konstatując jedynie, że w przypadku określenia mediatora przez sąd, przysługuje mu wynagrodzenie z kasy państwowej nawet wtedy, kiedy brak jest ku temu bezpośredniej podstawy prawnej (opierając się tutaj na przepisach ustawy o wynagrodzeniu tłumaczy i biegłych sądowych oraz § 45 i n. ustawy o wynagrodzeniu adwokatów)<sup>42</sup>. Należy odczekać, na ile i w jaki sposób orzeczenie to wpłynie na interpretację aktualnie wiążących podstaw prawnych, które nie przewidują pomocy prawnej procesowej w mediacji nawet jeśli strony otrzymały takową w postępowaniu sądowym. Jednocześnie ww. Sąd Krajowy podkreślił sprzeczność wyboru i wyznaczenia mediatora przez sąd I instancji z § 2 ustawy mediacyjnej.

d) Zgodnie z orzeczeniem Krajowego Sądu ds. Socjalnych w Saksonii Anhalt z 20.3.2013 r. nieudana mediacja nie ma skutków dla następującego powództwa (L 4 KR 77/11 NZB, Beck RS 2013, 70132). Po przerwanej mediacji pomiędzy Szpitalem Specjalistycznym ds. Psychiatrii, Fizjoterapii, Neurologii i Medycyny Psychosomatycznej a jej pacjentką, doszło do postępowania z powództwa socjalno-sądowego (po tym, jak w marcu 2011 r. Szpital uznał mediację za nieudaną). W postępowaniu socjalno-sądowym pacjentka wniosła wniosek dowodowy z mediacji, który oddalił sąd socjalny w pierwszej instancji. Przeciwnie temu oddaleniu pacjentka wniosła zażalenie z powodu niedopuszczenia sprawy do rewizji przy Sądzie Krajowym w Saksonii Anhalt, który w uzasadnieniu oddalenia stwierdził, iż postępowanie procesowe i postępowanie mediacyjne należą formalnoprawnie do całkowicie odmiennych postępowań. Przy tym ugruntowane na odmiennych zasadach postępowanie mediacyjne uprawnia mediantów - w oparciu o zasadę dobrowolności - do zakończenia go w każdym jej czasie oraz do wszczęcia postępowania sądowego bez skutków proceduralnych dlań z mediacji.

e) Kolejne orzeczenie wydał Krajowy Sąd Pracy w Norymbergi 27.8.2013 r. (5 TaBV 22/12, BeckRS 2013, 7325) w kwestii prawa rady zakładowej do współdecydowania przy zarządzeniu postępowania mediacyjnego (§ 87 ustęp 1 nr 1 i 3 ustawy o ustroju zakładów pracy (*Betriebsverfassungsgesetz*), § 106 s. 1 i 2 ustawy przemysłowej (*Gewerbeordnung*), § 1 (1) ustawy mediacyjnej)<sup>43</sup>. Podstawą tego postępowania był spór dotyczący roszczenia o zaniechanie naruszeń wniesionego prze-

<sup>41</sup> R. Dendorfer-Ditges, Raport sądowy: Mediacja w wizjerze orzecznictwa (Gerichtsreport – Mediation im Fokus der Rechtsprechung), KD 2014, Nr 3, s. 267–270, s. 267.

<sup>42</sup> Por. Justizvergütungs- und entschädigungsgesetz, <http://dejure.org/gesetze/JVEG> oraz Rechtsanwaltsvergütungsgesetz, <http://dejure.org/gesetze/RVG/45.html>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>43</sup> Ustawa z 25.9.2001 r. (BGBl. I s. 2518), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/betrvg/> i ustawa z 22.2.1999 r. (BGBl. I s. 202), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/gewo/BJNR002450869.html>, stan na: 19.9.2014 r.



radę zakładową orkiestry koncertowej, której to niektórzy muzycy uczestniczyli w sporze związanym z porządkiem miejsc siedzących podczas koncertów. Porządek ten stał się kontrowersyjny, ponieważ insynuował on hierarchię między muzykami. Pracownicy orkiestry poprosili swojego pracodawcę o wsparcie w sporze, wskutek czego zaoferowano im przeprowadzenie mediacji. Ta doszła wprawdzie do skutku, jednak bez udziału wszystkich uczestników sporu. W związku z tym pracodawca zarządził służbową rozmowę końcową poza godzinami prób (pracy), bynajmniej bez zasięgnięcia w swoim akcie decyzyjnym opinii rady zakładowej. Rada uznała tę decyzję za akt jej pominięcia, sprzeczny z § 87 (2) nr 2 ustawy o ustroju zakładów pracy odnośnie początku i końca czasu pracy i wniosła z sukcesem w Sądzie Pracy w Norymberdze wspomniane roszczenie o zaniechanie (orzeczenie z 24.4.2012 r., 5 BV 168/11). Orzeczenie to zaskarżono i Krajowy Sąd Pracy w Norymberdze odrzucił ww. roszczenie (w międzyczasie wniesiono skargę i na to orzeczenie do Federalnego Sądu Pracy; akta nr 1 ABR 71/13), będąc zdania, iż radzie zakładowej nie przysługiwało prawo do współdecyzji w kwestii zarządzania uczestnictwa muzyków w rozmowie końcowej wg § 87 (1) nr 2 i 3 ustawy o ustroju zakładów pracy. Opinię tę uzasadniono tym, że konkretny pracodawca nie podjął żadnych regulacji czasu pracy w sensie tego przepisu, sam czas pracy zaś to ten okres, w którym pracownicy zobligowani są do wykonania umownie określonych zadań. Uczestnictwo w postępowaniu mediacyjnym nie jest jednak usługą pracowniczą i pracodawca nie jest uprawniony do zobowiązania pracownika do uczestnictwa w postępowaniu mediacyjnym wg § 106 zd. 1 i 2 ustawy przemysłowej. W związku z tym oraz z zasadą dobrowolności, wyznaczeni muzycy nie byli też skutecznie zobowiązani do uczestnictwa w rozmowie mediacyjnej (§ 1 zd. 1 ustawy mediacyjnej). Kwestia o tyle ciekawa, że wiele mediacji wewnątrzfirmowych ma miejsce wskutek zalecenia pracodawcy i jeśli nawet brak jest prawnej podstawy do bezpośredniego zobowiązania pracowników do uczestnictwa w tym postępowaniu, poddani są oni pewnej presji i poddają się postępowaniu na jej właśnie podłożu. W praktyce najczęściej to sama mediatorka stara się zbudować dobrowolność uczestników postępowania, jej możliwości są jednak ograniczone strukturami organizacji, czasem trwania mediacji oraz postawą jej uczestników. Niejednokrotnie mediacja zostaje zakończona przez mediatorkę, która zgodnie z § 2 (5) zd. 2 ustawy mediacyjnej dojdzie do wniosku, iż przynajmniej jeden z mediantów nie uczestniczy w niej dobrowolnie i udaje się rozwinąć jego motywacji wewnętrznej do rozwiązania sporu.

- f) Uczestnictwa w mediacji nie może narzucić też sam sąd, choć pojawiały się głosy propagujące taką właśnie ideę. Inaczej ma się kwestia zobligowania do postępowania pojednawczego. Jak orzekł 1.2.2013 r. Sąd Pracy w Hannoverze (2 Ca 10/13, BeckRS 2013, 66710), odesłanie sprawy do sędziego pojednawczego leży w gestii sądu procesowego i nie wymaga zgody stron, § 54 ust. 6 ustawy o sądach pracy oraz § 268 Kodeksu pracy<sup>44</sup>. Strony tego postępowania spierały się o przeniesienie po-

<sup>44</sup> Por. przypis 43 oraz Arbeitsgerichtsgesetz z 2.7.1979 r. (BGBl. I s. 853, 1036), ost. zm. 11.8.2014 r. (BGBl. I s. 1348), por. <http://www.gesetze-im-internet.de/arbagg/BJNR012670953.html>, stan na: 19.9.2014 r.

woda na inne miejsce pracy i zapytana przez ww. sąd o zgodę na przeprowadzenie postępowania mediacyjnego pracodawczyni odmówiła. Wskutek tej odmowy sąd zarządził przeprowadzenie postępowania pojednawczego. Zażalenie pracodawczyni odrzucono wraz ze stwierdzeniem, że zgodnie z § 54 ust. 6 ustawy o sądach pracy, tudzież z § 54a tej ustawy (proponując mediację) postępowanie mediacyjne i pojednawcze nie są identyczne oraz do przeprowadzenia pierwszego z nich nie jest wymagana zgoda stron. Tym bardziej, jeśli w opinii sądu procesowego dana sprawa nie dotyczy w pierwszej linii kwestii prawnych i jej ugodowe rozwiązanie przez doświadczonego sędziego pojednawczego jest najbardziej adekwatne.

Wybrane orzeczenia sądów niemieckich uwidaczniają kierunek rozwoju mediacji oraz wyzwania, jakie stoją tak przed jurysdykcją, instytucjami kształcącymi, jak i praktykami mediacji. Jednocześnie już dziś warto podkreślić sukces ustawy mediacyjnej polegający na wyraźnym rozdzieleniu postępowania mediacyjnego od sądowego oraz położenie podwalin pod profesjonalizację zawodu mediatora.

## Podsumowanie

Niemiecka ustawa mediacyjna zdecydowanie położyła podwaliny pod jej rozwój, przedmiot dyskusji, kolejnych badań naukowych oraz orzecznictwa. Przede wszystkim jednak ustawa mediacyjna stała się przedmiotem dyskursu w społeczeństwie postmodernistycznych indywidualistów, zainteresowanych przyszłościowymi modelami rozwiązywania konfliktów. I choć z pewnością konieczne jest jeszcze wiele pojedynczych kroków, aby wzmocnić jej efekty, proces ten już się rozpoczął.

Jeśli w roku 2017 udałoby się wnieść merytoryczne zmiany na plenum obrad nad ustawą mediacyjną, wraz z propozycją modyfikacji procesu wymiany pomiędzy specjalistami oraz decydentami w gestii jej ewentualnej nowelizacji, warto byłoby zadbać o jeszcze szerszą zakrojoną popularyzację mediacji i jej dowartościowanie, choćby poprzez wspieranie badań naukowych, edukację oraz wprowadzenie np. pomocy finansowej dla stron mediacji. Do tego czasu prawdopodobnie wprowadzona certyfikacja mediatorów oraz poparte ekspertyzą, jak i badaniami naukowymi ich szkolenia mogłyby zapewnić odbiorców tych usług o wysokiej ich jakości<sup>45</sup>. Takiemu rozwojowi mogłyby sprzyjać w przyszłości również regulacje sądowego postępowania pojednawczego uwzględniające dotychczasową krytykę. W innym przypadku biegli mediatorzy również w przyszłości mogą wciąż mieć trudności z odbiorem swoich usług, a prawny kontekst postępowania pojednawczego zniwelować ewentualnie szansą rozwoju kompetencji ugodowego rozwiązywania konfliktów w społeczeństwie (kwestia samoopowiedzialności). Zamiast szukać jednak wszelkich źródeł rozwoju albo braku rozwoju mediacji tylko w systemie prawnym, warto starać się o solidną praktykę mediacyjną i wciąż promować mediację, tak w porządku prawnym, jak i w gospodarce, w administracji publicznej, dialogu społecznym czy w szkołach. Konsolidacja sił pokazała już w roku 2012, kiedy to trzy największe federalne

---

<sup>45</sup> Jak np. badania w dziedzinie mediacji popierane w grupie naukowej Forschungsgruppe Mediation, [www.forschungsgruppe-mediation.de](http://www.forschungsgruppe-mediation.de), stan na: 19.9.2014 r.

stowarzyszenia mediacyjne Niemiec zorganizowały Pierwszy Kongres Mediacyjny, jaką efektywność można osiągnąć z dialogu zorientowanego na oczekiwania interesariuszy<sup>46</sup>.

Ryzyko niewykorzystania tej szansy szkicuje, pomiędzy zachwytem nad „ustawą stulecia” a werdyktem niezgodności konstytucyjnej *von Schlieffen*, a to swoją obawą, czy aby mediacja zamiast samodzielnego postępowania i odpłatnej usługi pozaprawnej nie stanie się w społeczeństwie niemieckim wyłącznie apendyksem do aparatu wymiaru sprawiedliwości, zapomniana jako pomysł zasady autonomii woli<sup>47</sup>. W tym sensie sama regulacja ustawy mediacyjnej wykazuje tendencje wymagające refleksji, tak aby uniknąć rozwoju, jaki krytycy mediacji ujmują w „Historii ucisku” (*The Oppression Story*): „*Even if the field began with the best of intentions, mediation has turned out to be a dangerous instrument for increasing the power of the state over the individual and the power of the strong over the weak. Because of the informality and consensuality of the process, it can be used as an inexpensive and expedient adjunct to formal legal processes, seeming to increase access to justice but actually operating to extend the control of the state into previously private domains of social conduct. Once having entered those domains, and given its lack of both procedural and substantive rules, mediation enlarges the discretion and power of state-sponsored decision makers, and it can magnify power imbalances and open the door to coercion and manipulation by the stronger party*”<sup>48</sup>.

## **ABSTRACT**

<sup>46</sup> <http://mediationskongress2014.de>, stan na: 19.9.2014 r.

<sup>47</sup> *F. Jung, K.P. Kill*, Rok ustawy o mediacji. O korzyściach usługodawców i konsumentów (Ein Jahr Mediationsgesetz. Vom Nutzen und Nachteil für Anbieter und Verbraucher), KD 2013, Nr 4, s. 312 i n.

<sup>48</sup> Historia ucisku [w:] *R.A. Baruch Bush, J.P. Folger*, Obietnica mediacji. Metoda transformacyjna w konflikcie (*The Oppression Story*, [in:] *The Promise of Mediation. The Transformative Approach to Conflict*), s. 15 i n., *John Wiley & Sons* 2005.

